IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 94)
z dnia 2 grudnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 94)

2 grudnia 2021 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Marka Matuszewskiego (PiS)** oraz **Dariusza Olszewskiego (PiS)**, zastępców przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Żyłowski** dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Piotr Prokopczyk** dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Szymon Walter de Walthoffen** wiceprzewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Medycznych Laboratoriów Diagnostycznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Stwierdzam kworum. Witam państwa posłów i zaproszonych gości: pana Piotra Prokopczyka – dyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli; pana Konrada Jańca – wicedyrektora tego departamentu NIK; pana Tomasza Tokajuka – doradcę ekonomicznego w tym departamencie. Witam pana Marcina Żyłowskiego – dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej Ministerstwa Sportu i Turystyki, a także pana Pawła Czwarno – zastępcę dyrektora tego departamentu MSiT. Witam pana Szymona Waltera de Walthoffena – wiceprezesa Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

Informuję, że prezydium podjęło decyzję o zwołaniu bieżącego posiedzenia z następującym porządkiem dziennym: rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu”. Temat przedstawi prezes Najwyższej Izby Kontroli. Czy ktoś ma jakieś uwagi do porządku? Proszę bardzo, pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam prośbę do prezydium. Mamy ministra sportu, wielu wiceministrów w ministerstwie, a na posiedzeniu Komisji nie ma reprezentacji z kierownictwa resortu. Dziś nie ma nikogo. Pamiętam czasy, gdy był tylko pan Giersz w Ministerstwie Edukacji za czasów pani Łybackiej, który był odpowiedzialny za sport. Nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek brakowało go na posiedzeniu Komisji. Chciałbym, aby wpłynęli państwo na to, aby któryś z wiceministrów na posiedzeniu był. Wypadałoby, aby tak było, bo w końcu sprawujemy nadzór nad pracą resortu. Ministrowie powinni pamiętać, że ich pracę nadzorujemy lub powinniśmy nadzorować i rozliczać.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo za tę uwagę. Przekażemy ministrowi, aby na każdym posiedzeniu był obecny wiceminister. Porządek dzienny posiedzenia uważam za przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Głos ma pan dyrektor.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mamy przyjemność przedstawić państwu raport pokontrolny z informacji o wynikach kontroli dotyczącej realizacji zadań w ramach „Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu”. Pokrótce przedstawię, jakie były przyczyny rozpoczęcia tej kontroli.

Głównym elementem był fakt, że celem programu jest rozwój bazy obiektów sportowych służących potrzebom polskiego sportu wyczynowego. Dodatkowo, jeszcze na etapie przygotowywania kontroli i analiz stwierdziliśmy, że w latach 2015–2019 na coroczne edycje programu z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej przeznaczono 790 mln zł. Pojawiły się również sygnały o dysproporcji lub ryzyku dysproporcji w finansowaniu rozwoju bazy sportowej w poszczególnych województwach.

Co kontrolowaliśmy? Jako cel główny postawiliśmy sobie następujące pytanie: Czy inwestycje realizowane w ramach „Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu” zapewniają rozwój bazy obiektów sportowych służących potrzebom polskiego sportu wyczynowego? Dodatkowo postawiliśmy trzy szczegółowe pytania. Dotyczyły one tego, czy minister sportu prawidłowo przygotował i realizował program, czy beneficjenci prawidłowo zrealizowali zadania w ramach programu i czy inwestycje zrealizowane w ramach programu wykorzystywane są na potrzeby sportu wyczynowego i organizację wyczynowych zawodów sportowych.

W ramach badań kontrolnych przeprowadziliśmy kontrolę w Ministerstwie Sportu, wcześniej w Ministerstwie Sportu i Turystyki, u 18 beneficjentów programu, w tym w Centralnym Ośrodku Sportu – w centrali w Warszawie, a także w Ośrodkach Przygotowań Olimpijskich w Spale i w Wałczu. Dodatkowo objęliśmy kontrolą powiat, osiem gmin i trzy gminne jednostki organizacyjne, dwie uczelnie, a także spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Aby zdobyć trochę więcej informacji na temat realizacji zadań przez beneficjentów, przeprowadziliśmy badanie pośrednie, gdzie pozyskaliśmy informacje od 33 beneficjentów programu realizujących 34 zadania inwestycyjne, a okres objęty kontrolą to lata 2015–2020.

Na tym slajdzie mogą państwo zobaczyć, jak przedstawiało się wydatkowanie środków według programu i liczba zawartych umów w poszczególnych latach. W roku 2015 było 146 mln zł, w 2016 r. zwiększono je do 174 mln zł, w 2017 roku do 179 mln zł, w 2018 roku nastąpił spadek do 136 mln zł. W 2019 roku znów wzrost do 162 mln zł. Jeśli chodzi o 2020 rok pozyskaliśmy w trakcie czynności kontrolnych dane dotyczące pierwszego półrocza. Mówimy tu o 25,5 mln zł.

Jakie były ustalenia szczegółowe w poszczególnych jednostkach kontrolowanych? Minister prawidłowo przygotował i realizował program, na który w latach 2015–2020 (pierwsze półrocze) przeznaczył 815,8 mln zł ze środków FRKF. Program dotyczył inwestycji w obiektach sportowych na terenie całego kraju. Jak wyglądała struktura wydatków, jeśli chodzi o podmioty, które otrzymywały środki finansowe? Otrzymywały je dość szeroko podmioty w obszarze kultury fizycznej w poszczególnych województwach – mówimy tu o kwocie 677 mln zł, ale również COS, który otrzymał 124,9 mln zł i Instytucie Sportu – Państwowym Instytucie Badawczym, który otrzymał 13,9 mln zł. Program wpisywał się w realizację strategicznych założeń „Programu rozwoju sportu do roku 2020”. Stwierdziliśmy wysoki poziom prawdopodobieństwa nieosiągnięcia wartości docelowej wskaźnika PRS 2020 – Odestek (61%) polskich związków sportowych w sportach olimpijskich dla których COS zapewnia bazę i sprzęt umożliwiający prowadzenie szkolenia sportowego.

Jeżeli chodzi o udzielanie dofinansowania, stwierdziliśmy, że było ono zgodne z programem. Nie wprowadzono kryteriów dofinansowania mających na celu równomierne rozwijanie bazy sportowej w województwach. Minister miał też możliwość zastosowania dodatkowej ujemnej lub dodatniej punktacji przy ocenianych zgłoszeniach inwestycyjnych w ramach programu. Nie wprowadzono przepisów potwierdzających spełnianie wymogów programu w zakresie nieprzekroczenia progów dofinansowania, progów kosztów kwalifikowanych. Brak też zasad i parametrów monitorowania przez beneficjentów, z wyjątkiem COS, wykorzystania obiektów objętych programem.

Jeżeli chodzi o COS, stwierdziliśmy, że w ramach programu nastąpiła rozbudowa bazy oraz wzrost jej wykorzystania na potrzeby sportu wyczynowego. Jeśli chodzi o rok 2019 w porównaniu do roku 2015 doszło do zwiększenia szkoleń związków sportowych o 28%, szkoleń klubowych – o 63%, zgrupowań związków sportowych – o 41% oraz wykorzystania bazy noclegowej o 22%. Stwierdziliśmy też, że strategia rozwoju COS, która zakładała realizację pewnych inwestycji, w zakresie części z nich nie została zrealizowana. Stwierdziliśmy również nieprawidłowości dotyczące zawierania i realizacji umów marketingowych przez COS – mówimy tu o kwocie 265 tys. zł, jak również nierzetelne zawieranie umów na wykorzystanie pomieszczeń obiektu Torwar II oraz nierzetelne prowadzenie książki obiektu budowlanego dla obiektów Torwar I i Torwar II.

Ponadto, w odniesieniu do ośrodków przygotowań olimpijskich stwierdziliśmy prawidłową realizację zadań inwestycyjnych przez kontrolowane ośrodki w zakresie finansowania obiektów sportowych i zakupów inwestycyjnych, w tym sprzętu treningowego i wyposażenia sportowego. Stwierdziliśmy też wzrost wykorzystania bazy sportowej OPO, nawiązując do tego, co wcześniej wskazałem przy omawianiu COS, na szkolenie związków sportowych, wykorzystanie dofinansowanych obiektów sportowych na zawody sportowe o charakterze światowym, europejskim i ogólnopolskim. W przypadku OPO w Wałczu stwierdziliśmy nieprawidłowość polegającą na nieokreśleniu regulaminu użytkowania obiektu sportowego.

Jeśli chodzi o pozostałych beneficjentów, poza COS, stwierdziliśmy, że w większości było prawidłowe wykorzystanie i rozliczenie dofinansowania na realizację zadań. Wyjątkiem był jeden beneficjent – mówimy o nieprawidłowościach na kwotę ponad 21 tys. zł. Jeśli chodzi o udzielanie zamówień publicznych bez stosowania prawa zamówień publicznych, stwierdziliśmy jeden przypadek i był jeden beneficjent, na kwotę 358 tys. zł. Stwierdziliśmy ponadto prawidłową realizację procesu budowlanego, niewielkie uchybienia w przypadku jednego beneficjenta, nieprawidłowości w zawieraniu i realizacji porozumień i umów o współpracy z pzs na korzystanie z obiektów w przypadku dwóch beneficjentów, nieprzeprowadzenie okresowych kontroli stanu technicznego obiektów w przypadku dwóch beneficjentów, nieprowadzenie książki obiektu budowlanego obiektów sportowych w przypadku czterech beneficjentów.

Jakie są efekty realizacji programu? Na tym slajdzie mogą państwo zobaczyć, ile i jakie obiekty sportowe zostały wybudowane, przebudowane lub wyremontowane. Mówimy o 72 takich obiektach. Głównie koncentrowano się na halach sportowych, stadionach lekkoatletycznych i boiskach piłkarskich. Jeśli chodzi o inne obiekty wybudowane, przebudowane lub wyremontowane, mówimy o 40 takich obiektach. To obiekty administracyjno-socjalne, przeznaczone na zakwaterowanie, hotele i internaty sportowe. To główne obiekty, które w ramach tego zostały zrealizowane. Dodatkowo trzeba pamiętać – o czym już wspominałem – że w ramach tego programu było dopuszczalne kupowanie sprzętu sportowego. Mówimy o 40 przypadkach, gdzie zakupiono wyposażenie sportowe i sprzęt do obsługi obiektów.

Jaka jest ocena ogólna, którą Najwyższa Izba Kontroli sformułowała po przeprowadzonej kontroli? NIK pozytywnie ocenia realizację w latach 2015–2020 „Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu", która zapewniła rozwój bazy sportowej służącej potrzebom polskiego sportu wyczynowego. Nieokreślenie przez ministra zasad i parametrów monitorowania korzystania z dofinansowanych w ramach realizowanych inwestycji obiektów sportowych przez beneficjentów innych niż Centralny Ośrodek Sportu nie pozwala na pełną ocenę ich wykorzystania na cele sportu wyczynowego.

Minister prawidłowo przygotował i realizował program, na który w latach 2015–2020 przeznaczył 815,8 mln zł ze środków FRKF. Program dotyczył inwestycji w obiektach sportowych na terenie całego kraju, realizowanych przez różnych beneficjentów. Największe środki minister przeznaczył na inwestycje w województwie podkarpackim – 14,8%; w danych bezwzględnych – 99,3 mln zł i mazowieckim – 13%, czyli 87,5 mln zł. Najmniejsze środki przeznaczył w pomorskim – 2,3%, czyli 15,4 mln zł i warmińsko-mazurskim – 0,8%, czyli 5 mln zł.

NIK pozytywnie ocenia efekty realizacji programu. Nastąpiła poprawa stanu bazy sportowej w efekcie wybudowania, przebudowania i wyremontowania przez benefi-

cjentów łącznie 72 nowych i istniejących obiektów sportowych. W ramach programu nastąpiła rozbudowa bazy COS oraz wzrost jej wykorzystania na potrzeby sportu wyczynowego, co NIK ocenia pozytywnie. Minister zgodnie z programem udzielał dofinansowania. NIK zwraca uwagę, że przyznanie ministrowi prawa do ujemnej lub dodatniej punktacji ocenianym zgłoszeniom inwestycyjnym bez uzasadniania takiej decyzji stwarza ryzyko dla zapewnienia przejrzystości procesu udzielania dofinansowania. W ministerstwie w dokumentacji dotyczącej rozliczenia zadania nie wprowadzono też przepisów potwierdzających spełnienie wymogów programu w zakresie nieprzekroczenia progów dofinansowania oraz progu kosztów kwalifikowanych. Wykorzystanie dofinansowanych obiektów sportowych na potrzeby sportu wyczynowego, poza obiektami COS, nie było w ministerstwie monitorowane.

Jakie były sformułowane przez NIK wnioski pokontrolne? Jeśli chodzi o ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, doszło, jak państwo wiedzą, do zmiany organizacyjnej. To był dawny minister sportu i turystyki. W tym zakresie skierowaliśmy wnioski o: określenie w strategicznych dokumentach rozwoju sportu, obowiązujących po 2020 roku, kierunków interwencji i narzędzi ich realizacji, w tym wskaźników i mierników, w zakresie wsparcia infrastruktury sportowej na potrzeby sportu wyczynowego; wprowadzenie wymogu uzasadniania przyznawanej przez ministra ujemnej lub dodatniej punktacji ocienianym w ramach programu zgłoszeniom inwestycyjnym w zakresie strategicznego znaczenia inwestycji dla rozwoju polskiego sportu; wprowadzenie mechanizmu monitorowania – corocznego lub kilkuletniego – wykorzystania obiektów sportowych przez beneficjentów, z wyjątkiem COS, na szkolenie pzs i szkolenie klubowe oraz organizację zawodów; zintensyfikowanie działań w ramach opracowania wykazu bazy sportowej wykorzystanej do przygotowań kadry narodowej w letnich i zimowych sportach olimpijskich.

Jeżeli chodzi o COS, NIK wnioskowała o: aktualizację strategii rozwoju w zakresie planowanych i realizowanych zadań inwestycyjnych, wzmocnienie nadzoru nad zawieraniem i realizacją umów na wykonanie usług marketingowych zlecanych podmiotom zewnętrznym, zapewnienie rzetelnego i zgodnego z obowiązującymi przepisami prawa prowadzenia dla obiektów sportowych książek obiektów budowlanych. Zapewnienie przeprowadzenia okresowych kontroli stanu technicznego obiektów sportowych to był główny wniosek przekazany do pozostałych beneficjentów, a ponadto zapewnienie prowadzenia dla obiektów sportowych książek obiektów budowlanych zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Jakie były działania podjęte po kontroli? Minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu przekazał informację, że podjęto działania w zakresie zmiany wewnętrznych formularzy kontrolnych w celu weryfikacji terminowego ponoszenia wydatków i zawierania porozumień z polskimi związkami sportowymi, a także zwrotu przez beneficjenta kwoty dofinasowania wykorzystanej niezgodnie z umową. Podjęto również działania w celu wprowadzenia przepisów dotyczących potwierdzenia przez beneficjentów braku przekroczenia progów dofinansowania oraz progów kosztów kwalifikowanych. Centralny Ośrodek Sportu przekazał informację, że podjęto działania w celu wyeliminowania nieprawidłowości w udzielaniu i rozliczaniu umów marketingowych oraz zapewnienia zgodnego z przepisami prowadzenia książek obiektu budowlanego. Pozostali beneficjenci przekazali informacje o zrealizowaniu lub podjętej realizacji wniosków pokontrolnych.

Z mojej strony to wszystko. Wraz ze współpracownikami jesteśmy gotowi ewentualnie udzielić dodatkowych wyjaśnień.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Oddaję głos państwu posłom. Czy są zgłoszenia? Bardzo proszę, pan przewodniczący Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za przedstawienie tej pogłębionej informacji. Muszę powiedzieć, że niektóre wnioski, które zostały przedstawione przez Najwyższą Izbę Kontroli, są spójne z pewnymi naszymi obawami dotyczącymi rozmieszczenia inwestycji sportowych na terenie Polski. Chodzi o to, co powie-

dziano i przedstawiono na temat procentowego udziału w poszczególnych województwach. Udział województw w kwocie ogółem wydatków z tego programu powoduje pewne problemy. Jako mieszkaniec Wielkopolski patrzę na potencjał województwa i na to jaka jest przyznana kwota. Jesteśmy na szarym końcu, tak samo pomorskie. Ostatnie jest województwo warmińsko-mazurskie. Dysproporcja na korzyść województw podkarpackiego i mazowieckiego jest bardzo duża.

Chciałem, korzystając z okazji, że jest z nami pan dyrektor departamentu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, który jest odpowiedzialny za te kwestie, zadać pytania. Nieraz rozmawialiśmy z panem dyrektorem na temat jasnych kryteriów, które mówiłyby gdzie dana inwestycja ma powstać. Uwagi ze strony NIK, szczególnie jeśli chodzi o możliwość przyznawania punktów przez pana ministra bez jasno określonych kryteriów niestety powodują pewnie domniemania, że te inwestycje są realizowane także w wyniku konkretnych działań politycznych, a nie obiektywnych potrzeb w danym regionie. Dobrze wiem ile wniosków jest składanych także z mojego terenu. Praktycznie nie ma szans uzyskania dofinansowania.

Mam pytanie do pana dyrektora, czy uwagi, które przedstawił NIK, dotyczące jasności i wprowadzenia obiektywnych kryteriów oceny, państwo będą chcieli zastosować? Przed nami rok 2022. Dziś o godzinie 13.00 mamy też, mam nadzieję, spotkanie z panem ministrem Bortniczukiem, który przedstawi nam plany działań ministerstwa. Oczywiście kwestia infrastruktury sportowej jest jedną z podstawowych dziedzin działania. Budowa, remonty obiektów sportowych są bardzo ważne. Będziemy się mocno dopominali o kwestię jasnych kryteriów. Jednak układ wojewódzki mówi dość jednoznacznie, że tych jasnych kryteriów brakuje. Będziemy też apelowali o to, aby te jasne kryteria, o których mówiła NIK, ministerstwo stosowało. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Nie dawałem wcześniej głosu przedstawicielom ministerstwa, bo wiedziałem, że będą pytania. Panie dyrektorze, bardzo proszę o zabranie głosu i odpowiedź dla pana przewodniczącego.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej Ministerstwa Sportu i Turystyki Marcin Żyłowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o wnioski pokontrolne sformułowane przez NIK w zakresie właściwości naszego departamentu i całej kontroli w zakresie dotyczącym ministerstwa, nie wnosiliśmy zastrzeżeń. Wszystkie te wnioski zostaną przez nas zrealizowane. Jeśli chodzi o kryteria, mogę powiedzieć, że zgodnie z sugestią NIK przy wszystkich ocenach będzie pełne uzasadnienie. Nie wnosimy sprzeciwu do zaleceń pokontrolnych i uwag NIK. Dziękuję bardzo.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze, ale biorąc pod uwagę te dane i udziały procentowe poszczególnych województw, dobrze byłoby się do tego odwołać, dlaczego pomorskie miało 2,3% całej kwoty, a śląskie – 10% i podkarpackie – 14%. Nietrudno nałożyć na to mapę poparcia politycznego. Jestem daleki od takich dyskusji, ale to dość jednoznacznie widoczne. Nieraz rozmawialiśmy na ten temat. Apeluję, panie dyrektorze, abyśmy nie postrzegali potrzeb infrastruktury sportowej przez pryzmat poparcia politycznego, ale poprzez realne potrzeby. Myślę, że NIK jednoznacznie to wykazała w swojej kontroli. Na pewno będziemy bardzo mocno zabiegali o to, aby ta sytuacja się po prostu zmieniła.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Kazimierz Moskal.

Poseł Kazimierz Moskal (PiS):

Panie przewodniczący, panie dyrektorze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, rzeczywiście problem, który poruszany jest przez przewodniczącego Rutnickiego i nie tylko, jest problemem, który pojawia się od wielu lat. W jaki sposób podzielić środki, jaki nie byłby podział, zawsze będą pewne krytyczne uwagi. To nie ulega wątpliwości.

Możemy popatrzeć na pewne zapóźnienia cywilizacyjne. Kilkakrotnie zabierałem głos, jeśli chodzi o Podkarpacie. Wiem, że większe województwa, które mają lepszą infrastrukturę, oczekują równego traktowania, ale jest pytanie, czy jeśli są zapóźnienia cywilizacyjne i dużo mniej obiektów sportowych na jakimś terenie, to czy tam nie należałoby przekazać więcej środków, aby obowiązywał zrównoważony rozwój? W tym kontekście nie chciałbym, aby ktokolwiek był preferowany, aby odbierano to tak, że to jakieś polityczne rozdanie, ale mieszkańcy Podkarpacia, o którym była mowa, też chcieliby mieć podobne obiekty sportowe o podobnych standardach. Popatrzmy na to w tym kontekście. Jeśli MSiT będzie rozważało stworzenie jakiegoś algorytmu, chciałbym, aby odnosił się on nie tylko do kwestii bieżących, ale brał też pod uwagę zapóźnienia cywilizacyjne.

Jeszcze raz podkreślam, jeśli popatrzymy na to z matematycznego, statystycznego punktu widzenia, to pewnie coś takiego się pojawia, że to niewłaściwe dysponowanie środkami. Jeśli popatrzymy na rozwój infrastruktury w przeciągu kilkudziesięciu lat, to można zobaczyć, że Podkarpacie, o którym mówiliśmy, było bardzo często na końcu. Próba wyrównywania szans nie jest niczym złym, ale też chciałbym, aby to odbywało się według pewnych reguł, mierników i wskaźników, aby ten algorytm był tak przygotowany.

Kończąc, chciałbym podziękować panu dyrektorowi z NIK za jak zawsze sumiennie przeprowadzoną kontrolę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. W kontekście wypowiedzi mojego przedmówcy, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem kontynuować ten wątek.

Ileś lat temu istniał algorytm. Środki, które trafiały do województw, trafiały według algorytmu. Myślę, że tu też można zastosować algorytm, wprowadzić elementy, o których pan mówił i dodatkowo, poza algorytmem, aby to było jasne i czytelne, wprowadzić jakąś pulę środków w układzie wyrównania szans, że np. jest takie czy inne województwo, aby to było przejrzyste. Zgodzi się pan ze mną, panie pośle, tak jak ja się z panem zgadzam, że co do podkarpackiego trudno jest polemizować, ale śląskie to chyba nie jest już województwo opóźnione i w stosunku do innych powinno mieć kilkakrotnie wyższy procent otrzymanych środków. Myślę, że coś tu nie do końca dobrze gra.

Oczekiwalibyśmy, i myślę, że przypilnujemy też wysokie prezydium, aby powstał taki algorytm, co zresztą było zadeklarowane. Ten algorytm powinien ująć odpowiednie argumenty. Oprócz tego algorytmu powinny być też środki w układzie wyrównywania szans, o czym wspominał pan poseł. Wszystko powinno być jasne, czytelne, z uzasadnieniem dlaczego. Wtedy jest jasne, że środki idą według algorytmu i oprócz tego trochę więcej np. na inwestycje na Podkarpaciu z tego względu, że tam trzeba nadgonić, bo w stosunku do innych województw brakuje basenów pełnowymiarowych czy innych obiektów sportowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, głos ma pan przewodniczący Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że troska o środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na inwestycje sportowe z naszej strony, poparta materiałami NIK, musi być ciągle obecna.

Gdyby w 1994 roku nie wprowadzono tego instrumentu, jakim są dopłaty do gier liczbowych i ten fundusz, to polskie państwo w budżecie miałoby tylko chwilowe środki na inwestycje jak Euro 2012 i pojedyncze środki na inne inwestycje, które znalazły się w budżecie i były z niego finansowane. Wszystko od tamtego czasu jest finansowane z FRKF. Ten instrument musi być pod naszą parlamentarną kontrolą i musi być objęty troską. Przypomnę, że kultura duchowa skubnęła nam środki, podobnie afera hazardowa. W związku z tym nasza troska jest zasadna.

Te środki, na starcie tak sobie przyrzekliśmy, miały w 70% trafiać na inwestycje, w 25% na sport dzieci i młodzieży i w 5% na sport osób niepełnosprawnych. Czy tak jest, sami możecie sobie odpowiedzieć. Nie jest. Od wielu lat nie jest to realizowane. To miejsce uzupełniania braków wydatków budżetowych, a to na przygotowania olimpijskie, a to na jakieś programy. Zatraciliśmy sens, który towarzyszył nam przy decydowaniu, aby jak najwięcej środków było na inwestycje. Z tych 70% połowa miała być na inwestycje strategiczne, a połowa na inwestycje wspierające rozwój bazy sportowej w poszczególnych województwach. Oczywiście tak trochę szło, ale później nowa władza uznała, że wie lepiej, jak dysponować środkami z FRKF, budując bazę sportową w poszczególnych województwach.

Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu to była i powinna być gestia ministra sportu we współpracy z polskimi związkami sportowymi, polskim ruchem olimpijskim, akademiami wychowania fizycznego i tam, gdzie zachodzi potrzeba budowania inwestycji sportowych z samorządami. Inwestycje o szczególnym znaczeniu dla sportu to nie efekt rozmów, potrzeb i wniosków, ale efekt strategii rozwoju sportu polskiego. Strategia rozwoju sportu polskiego powinna określać, gdzie dla danej dyscypliny sportu powinny być budowane, remontowane i wzmacniane obiekty sportowe. To z inicjatywy danego związku sportowego powinny powstawać te obiekty.

Wszyscy jesteśmy przejęci niedokończoną sprawą toru kolarskiego w Pruszkowie. Stało się tak m.in. dlatego, że gdy powstają projekty tych inwestycji strategicznych dla sportu polskiego, mimo wszystko, ze względu na znaczenie, mają one wnioskodawcę, czyli związek sportowy. Powinny być osadzone bardzo blisko samorządów, jeśli chodzi o użytkowanie i prowadzenie. Nie wszystkie związki sportowe są gotowe do zarządzania i prowadzenia inwestycji o znaczącym znaczeniu dla sportu polskiego, na które wydaje się duże środki finansowe. One wymagają tej rozmowy. Wykaz inwestycji szczególnych dla sportu polskiego tak na dobrą sprawę powinien być załącznikiem do strategii rozwoju sportu, w tej części, którą nazywa się sportem kwalifikowanym, olimpijskim, bazą akademii wychowania fizycznego, innych uczelni, na których również jest prowadzony sport olimpijski. To jest rzecz ważna. Jeśli z tego punktu widzenia NIK również na to patrzyła i dostrzegła określone potrzeby zmian, powinniśmy się nad tym pochylić, a ministerstwo szczególnie powinno wziąć to pod uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, nie chciałabym powtarzać słów pana posła Rutnickiego, ale od 2015 roku również województwo łódzkie zostało pozbawione bardzo wielu inwestycji strategicznych. Wycięto i wykreślono ich bardzo wiele. Dofinansowanie, które dostało województwo łódzkie, wynosi 29 531 000 zł. Łącznie w tej całej puli to 4,4%.

Chciałabym poznać szczegóły – jakie to inwestycje w ramach tego województwa? Jest tu przyznawanie w ocenie dodatkowych punktów bez wymogu uzasadnienia. Jest możliwość dodania 30 punktów albo przyznania -30 punktów. Od 2 lipca według regulaminu prac komisji jest możliwość przyznania -50 punktów lub dodania 100 punktów. Dodatkowe punkty zostały przyznane 77 zgłoszeniom. Chciałabym poznać całą listę zgłoszeń, które otrzymały dodatkowe punkty. Szczególnie te, które otrzymały 30 punktów – chodzi o 76 przypadków, i 20 punktów – chodzi o 1 przypadek. Chciałabym również poznać całą listę zgłoszeń, które otrzymały punkty ujemne.

Wielokrotnie mogliśmy to usłyszeć na posiedzeniach Komisji, jako uzasadnienie dla rozwoju infrastruktury sportowej w województwach na wschodniej ścianie, od 10 lat słyszę o zapóźnieniach rozwojowych. Zastanawiam się, czy przez następne 10 lat też będziemy słyszeli o tych zapóźnieniach. Różnica środków pomiędzy województwem podkarpackim, które otrzymało 99 mln zł, i warmińsko-mazurskim, które otrzymało 5 mln zł, a również jest na wschodniej ścianie, jest według mnie olbrzymia. Bardzo chciałabym wiedzieć, jakie uwarunkowania geograficzne, klimatyczne, pod kątem rozwoju sportu powszechnego przemawiają za tak dużą różnicą. Chciałabym się dowiedzieć, jak

to się ma do liczby osób ćwiczących na terenie Polski w poszczególnych województwach. Czy ten wskaźnik liczby klubów sportowych zarejestrowanych na terenie danego województwa oraz rodzaju dyscyplin skupiających określoną liczbę fachowców jest w ogóle brany pod uwagę i w jakiej formie?

Dodatkowo, do państwa raportu były załączniki. Przyjrzałam się im. Martwi mnie kilka kwestii i prosiłabym o wyjaśnienie. Być może źle odczytuję te rzeczy. Na początku raportu mowa o 76–77 obiektach sportowych, a w ostatnim załączniku w zagadnieniu: „czy na obiekcie sportowym były organizowane imprezy sportowe" w 12 przypadkach mamy odpowiedź negatywną. Chciałabym wiedzieć, jakie to obiekty sportowe, na których nie odbywają się imprezy sportowe w okresie 5 lat od wybudowania. Może to obiekty, które niedawno zostały oddane do użytkowania i jeszcze nie zdążyły się na nich odbyć imprezy sportowe?

Podmiot zarządzający obiektem sportowym – dwa razy są to spółki z o.o. lub akcyjne. Prosiłabym o podanie nazw podmiotów zarządzających. W trzech przypadkach to pozostałe podmioty – chciałabym wiedzieć, jakie to obiekty. Forma zarządzania obiektem sportowym. W pięciu przypadkach to umowa użyczenia, w pięciu – własność, w trzech – umowa dzierżawy, w czterech – pozostałe: zwykły zarząd, słowna umowa użyczenia, umowa o zarządzanie i umowa najmu. Rozumiem, że to dość szczegółowe dokumenty źródłowe, o które proszę. Jeśli nie będą państwo w stanie przekazać mi ich teraz, prosiłabym o odpowiedź w formie pisemnej. Chciałabym wiedzieć, jakie kwoty i w których miejscach znajdują hale sportowe (szkoła). Są cztery takie obiekty, w formie: „rodzaj obiektów sportowych objętych dofinansowaniem".

Jeśli chodzi o pozostałe uwagi, dziękuję za ten raport. Był bardzo potrzebny i potwierdził nasze obawy. Chciałabym zapytać przedstawicieli NIK czy podobny raport był robiony w poprzednich latach? Jeśli była badana infrastruktura o szczególnym znaczeniu o sportu, proszę o przesłanie tych danych, aby można było to porównać z latami poprzednimi.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Mam jedną małą uwagę. Nie wiem, czy lasów starczy na Mazowszu, aby odpowiedzieć pani poseł na piśmie na te wszystkie pytania. Może wystarczyłoby drogą e-mailową. To taka sugestia, bo pytań jest wiele i są szczegółowe. Bardzo proszę, oddaję głos przedstawicielom NIK.

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję pani poseł za te pytania. Są rzeczywiście szczegółowe i wskazują na wnikliwość wejścia w materię.

Niestety nie wszystkie dane będziemy w stanie pani podać. Myślę, że ministerstwo będzie dysponowało pełnymi danymi, szczególnie jeśli mówimy o liście wniosków inwestycyjnych, gdzie doszło do zwiększenia lub zmniejszenia punktacji. Ze względu na fakt, że nie było określonych kryteriów zmniejszania punktacji i nie było uzasadnień, nie wchodziliśmy w kwestie przyglądania się poszczególnym inwestycjom. Zatrzymaliśmy się na poziomie informacji na temat zagregowanych danych. Niewątpliwie ministerstwo będzie dysponowało takimi informacjami. Myślę, że może się do tego odnieść.

Jeśli chodzi o kwestię projektów inwestycji w województwie łódzkim, nie było one objęte kontrolą. Wybieramy zazwyczaj kilka województw i nie wszystkie są nią obejmowane. Ta informacja bez problemu jest do uzyskania. Zbadaliśmy jedynie COS w Spale, ale to inna kategoria beneficjentów. Myślę, że ministerstwo dysponuje tymi danymi.

Jeśli chodzi o pozostałe kwestie, pani poseł odnosiła się do badań kwestionariuszowych. Zadaliśmy 33 beneficjentom, którzy realizowali 34 działania, pytania, aby przedstawili nam pewne informacje. Nie wiem, na ile są one szczegółowe. Może zrobimy to tak, że spróbujemy skontaktować się z panią poseł, ustalimy, co możemy przekazać i formę przekazania tych danych, którymi dysponujemy. Jeszcze byśmy to doprecyzowali, ale bardzo chętnie przekażemy informacje, które posiadamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Z panem przewodniczącym dyskutujemy o województwie warmińsko-mazurskim. Sama inwestycja w COS w Giżycku pochłonęła duże środki – ponad 20 mln zł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Ale ta kwota jest wyjęta z inwestycji COS. Jeśli do poszczególnych województw dołożylibyśmy…

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Ja pani nie przeszkadzałem i starałem się wysłuchać. Chce dodać, że to jednak jest COS i zasada kontroli jest troszkę inna. Ministerstwo Sportu i Turystyki – bardzo proszę, aby pan dyrektor odniósł się do tych pytań.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie przewodniczący, czy mogę zabrać głos przed ministerstwem?

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Za dużo było pytań. Później będzie druga tura.

Dyrektor departamentu MSiT Marcin Żyłowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, do tych pytań nie jestem w stanie odnieść się w tym momencie, bo wymagają one przedstawienia danych, które musimy opracować.

Chciałem też powiedzieć, że dysponujemy zupełnie innymi kwotami. Dla porównania, może ujęcie było inne, bo nie zawsze jest to samo – niemniej wedle naszych danych, które mam przed sobą, które dotyczą środków przyznanych od 2016 roku do tego momentu, warmińsko-mazurskie otrzymało 36 mln zł. Wszystko to opracujemy zgodnie z tym, o co pani poseł wnioskowała. Nie ma w tym zakresie problemów, abyśmy to wszystko przedstawili. Dodam jeszcze, że program w niezmienionej formule jest realizowany od czasu, gdy pracuję w ministerstwie, czyli od 12,5 roku. Żadnej diametralnej zmiany formuły tego programu akurat nie było. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję. Czyli jest kontynuacja. Bardzo proszę, pani poseł ma głos.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym przeczytać pierwsze zdanie z raportu NIK ze strony nr 33: „Udział procentowy województw w kwocie wydatków ogółem z programu (bez zadań realizowanych przez COS i IS-PIB) w latach 2015–2020…”. Rozumiem, że wszystkie województwa są liczone bez tych zadań? Inaczej zaburza nam to wymiar wydatków na nie poniesionych, bo w każdym województwie nie ma COS albo OPO. Jeśli dokładnie chcemy wiedzieć, jakie środki są wydane na województwa, poza COS, to jest to w mojej ocenie prawidłowo wykonany przez NIK raport. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Oczywiście, pani poseł. Nie mówię o raporcie, tylko środkach, które są i tak przeznaczane na sport. Nie oszukujmy się, COS też są w tej rodzinie, w której związki sportowe przygotowują się do różnych imprez sportowych w kraju i za granicą. Bardzo proszę, pan przewodniczący Rutnicki ma głos.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Trzeba jasno powiedzieć, szczególnie jeśli mają państwo przed sobą to opracowanie, na str. nr 14 przedstawione jest główne narzędzie, że jedne inwestycje mogą dostać dofinansowanie, a inne nie. Jeśli jest powołana w ministerstwie specjalna merytoryczna komisja i minister przyznał sobie możliwość dodawania i odejmowania punktów, to tam one zapadają.

Na początku było +30 i -30, a później -50 do +100, bez podania przyczyny. Bulwersujące jest to, że nie jest wymagane pisemne uzasadnienie tej decyzji ze strony pana czy pani minister. Możemy sobie zadać pytanie – jak mówili poseł Tomaszewski i wielu innych – po co są specjalistyczne komisje, które mają oceniać pewnego typu działania?

Panie dyrektorze, nie tylko my zdajemy sobie z tego sprawę, bo to też słowa NIK. Zdaniem NIK przyznawanie przez ministra dodatkowej punktacji dla zgłoszeń bez uzasadnienia takiej decyzji stwarza ryzyko dla zapewnienia przejrzystości procesu udzielania dofinansowania oraz zasadności dokonywania oceny merytorycznej zgłoszeń przez komisję i komórki organizacyjne ministerstwa. To rzecz kluczowa, panie dyrektorze. Zmiany, które nastąpiły w regulaminie, nastąpiły po to, aby móc ręcznie decydować o tym, które inwestycje dostaną dofinansowanie, a które nie. Poprosimy pana ministra o odpowiedź na piśmie, abyśmy dostali pełną listę tych wszystkich inwestycji, które otrzymały dodatkowe punkty, i tych, które otrzymały ujemne. Szanowni państwo, zdaję sobie sprawę, że minister nie będzie pracował tak skrupulatnie jak dane komisje.

Nawiązując do wystąpienia pana posła Moskala, zdaję sobie sprawę, że jest wiele bardzo potrzebnych inwestycji na Podkarpaciu, Mazowszu i w Wielkopolsce. To nie podlega dyskusji. Pewnie pan poseł by się zdziwił, gdyby dana inwestycja merytorycznie przez odpowiednie organy MSiT została oceniona bardzo wysoko, a później decyzją ministra miała odjęte punkty. Jak to jest możliwe, że można odjąć punkty od oceny merytorycznej specjalnie powołanej komórki?

Szanowni państwo – patrzę też na kolegów i koleżanki z partii rządzącej – powinniśmy nad tym realnie się pochylić. Możemy sobie powiedzieć, że niech minister wyłącznie decyduje o tym, co jest potrzebne. Po co zwoływać posiedzenia komisji, odpowiednich zespołów, które przygotowują takie oceny merytoryczne? NIK też to jasno stwierdziła. Myślę, że pana ministra Bortniczuka dziś o to zapytamy. Może dodanie punktów mogę zrozumieć, bo pan minister gdzieś był, prowadził rozmowy, ale odejmowanie punktów od oceny merytorycznej, przygotowanej przez daną komisję, to chyba, mówiąc bardzo delikatnie, nie powinno mieć miejsca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Chcę zwrócić uwagę na jeden ważny szczegół – to inwestycje o szczególnym znaczeniu dla sportu. Musimy patrzeć na to przez ten pryzmat. To nie są wszystkie inwestycje i obiekty sportowe realizowane w całej Polsce. Głos ma pan przewodniczący Tomaszewski. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Szanowni państwo, myślę, że w podejmowaniu decyzji dotyczących programu o szczególnym znaczeniu dla sportu ten proces powinien być w większym stopniu uspołeczniony. Co mam na myśli?

Gdy powstał ten instrument, za czasów wszystkich rządów, do któregoś roku funkcjonowała komisja do spraw inwestycji sportowych o szczególnym znaczeniu dla sportu polskiego. Tej komisji dyrektor właściwego departamentu przedstawiał propozycje. Zasiadali w niej przedstawiciele polskich związków sportowych, Polskiego Komitetu Olimpijskiego, resortu i co ważne – przedstawiciele wszystkich klubów reprezentowanych w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Wówczas proces od powstania zamysłu był uspołeczniony i tam ta debata się odbywała. Nie były to tylko indywidualne decyzje. Minister zawsze może wnieść uwagi, nie uznać czegoś.

Muszę jednak powiedzieć, że pamiętam pracę w takiej komisji, będąc posłem opozycji i bardzo sobie ceniłem tę pracę. Rzucała ona nowe światło, jeśli chodzi o konkretne projekty. Wsłuchiwano się też w opinię tej komisji. Często propozycje przedstawiane przez związki sportowe nie uzyskiwały akceptacji komisji i minister podejmował decyzję, przesuwając je z różnych powodów. To sprawa dla nowego ministra, czy nie warto byłoby pomyśleć o tym, aby proces podejmowania decyzji w zakresie inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu polskiego był w większym stopniu uspołeczniony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Niemczyk. Przepraszam, pani poseł tak usiadła, że pani nie widzę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Przepraszam, że tak usiadłam.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie przewodniczący, chciałabym się odnieść do pana ostatnich słów. Powiedział pan, że jest to „Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu". Tym bardziej zastanawiające jest dla mnie, że zgodnie z wymienionymi tu załącznikami inwestycje o szczególnym znaczeniu dla sportu są realizowane w miejscach, gdzie nie jest do końca jasny zarząd nad obiektem sportowym. Jest umowa o zarząd, umowa użyczenia, umowa najmu, umowa dzierżawy, ustna, spółka z o.o., spółka akcyjna. Jeśli coś ma szczególne znaczenie dla sportu, to również własność obiektu powinna być traktowana szczególnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby się odnieść? Panowie z NIK, z ministerstwa?

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Może krótko. Chciałem zwrócić państwa uwagę, co też wybrzmiało w moim wystąpieniu, że ważnym elementem jest monitorowanie wykorzystania tych inwestycji. W momencie, gdy te inwestycje są zrealizowane, dobrze byłoby wprowadzić mechanizm sprawdzający, na ile są wykorzystywane, szczególnie na potrzeby sportu wyczynowego.

W przypadku COS to było realizowane i nie mieliśmy tu zastrzeżeń. W przypadku innych beneficjentów nie do końca byliśmy w stanie stwierdzić, na ile jest to wykorzystywane. Staraliśmy się zebrać te informacje, ale było różnie. Jeśli chodzi o kwestie związane z zarządzaniem i tytułami prawnymi, tu była pewna elastyczność, jeśli chodzi o posiadanie tytułu do inwestycji. Ważnym elementem było potwierdzenie z polskiego związku sportowego, jakiś rodzaj porozumienia, że będzie on chciał wykorzystywać tę inwestycję, obiekt sportowy, który ma powstać. To ważny element. Jeśli chodzi o kwoty dofinansowania, poprosiłem kolegów o informację i o ile dobrze wiem, najniższa wartość to 500 tys. zł i nie było później limitów wysokości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie rozpatrywania informacji na temat „Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu". Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Dziękuję państwu posłom i wszystkim gościom. Zamykam posiedzenie Komisji. Widzimy się o godzinie 13.00.